

Delegacja KC PZPR na drugą konferencję SED przybyła do Berlina

BERLIN (PAP). — W celu wzięcia udziału w obradach drugiej konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), która odbędzie się w dniach od 9 do 12 bm., przybyła do Berlina delegacja KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W skład dele-

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 163 — ROK VIII ŁÓDŹ, ŚRODA, 9 LIPCA 1952 ROKU CENA 10 GR

Oliary szykan policji francuskiej — emigranci polscy — powrócili do ojczyzny

Serdeczne powitanie w Warszawie WARSZAWA (PAP). — Dnia 8 bm. przybył do Warszawy emigranci polscy z Francji, którzy padli ofiarą brutalnych represji wymierzonych przez reakcyjny rząd francuski przeciwko wychodźstwu polskiemu. Brutalnie wysiedlonych Polaków witali na lotnisku na

Plony będą obfite!



W PGR w Lesznie, w pow. łęczyńskim, rozpoczęto koszenie jęczmienia. Koszenie kombajnem przynosi duże oszczędności. I tak, na skoszenie 1 ha jęczmienia kombajnem potrzeba 25 roboczno-godzin, podczas gdy skoszenie 1 ha jęczmienia snopowiązałką i omłotem go wymaga 500 roboczno-godzin.

ZPB im. Dzierżyńskiego pierwsze przystąpiły do wykonania uchwały o społecznej pomocy w akcji żniwnej

Po opublikowaniu uchwały Prezydium Rządu i sekretariatu CRZZ w sprawie pomocy społecznej w żniwach, aktywny związkowy ZPB im. Dzierżyńskiego ze sprawą tą zapoznali się. W dniu 8 bm. odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego społecznej pomocy w kampanii żniwnej, w skład którego weszli przewodniczący rady zakładowej, przedsta-

Plenum Zarządu Głównego ZBoWiD

WARSZAWA (PAP). — W Warszawie odbyło się IV rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z udziałem aktywistów związku z całego kraju. Referat na temat zadań związku, na ile wytycznych VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wygłosił przez Zarządu Głównego ZBoWiD — gen. Józwiak — Witold. W referacie swym mówca nakreślił zadania stojące przed związkiem. W żywej dyskusji nad referatem omówiono istniejące jeszcze niedociągnięcia w działalności niektórych ogniw związku oraz zadania aktywności. Dyskusję podsumował prezes ZBoWiD — gen. Józwiak — Witold. Plenum uchwaliło jednomyślnie rezolucję, w której sprzeciwiano zadaniom, stojącym na obecnym etapie przed związkiem oraz tekst listu do Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR).

Przed kampanią żniwną

BRAK TROSKI O ŻNIWA GRN w Nowosolnej, w pow. łódzkim, pisał korespondent Stanisław Pietrko, nie troszcząc się o żniwa. Zwolniona na dzień 5 bm. sesja GRN, na której miano omówić akcję żniwną, nie odbyła się z powodu zbyt małej frekwencji radnych. Między innymi na obrady nie przybyli następujący radni: Kazimierz Matkiewicz, Florentyna Cieślak, Zygmunt Grabowski, Marian Poński, Franciszek Janusik, Władysław Siatkowski i Kabańska. ZNÓW GOM W ANDRZEJOWIE Dnia 7 bm. pisaliśmy o zamknięciu GOM w Andrzejowie, który nie wyremontował jeszcze wszystkich maszyn żniwnych. Okazuje się ponadto, że GOM w Andrzej-

Położyć kres wojnie w Korei Zapewnić suwerenność Japonii

Rezolucje Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Światowa Rada Pokoju uchwaliła rezolucję w sprawie położenia kresu wojnie w Korei. Od przeszło dwóch lat — stwierdza rezolucja — trwa w Korei okrutna wojna, którą cechuje zagłada ludności cywilnej, mordowanie i złe traktowanie jeńców wojennych, masowe bombardowania otwartych miast, używanie palni i gazów trujących. Światowa Rada Pokoju po zapoznaniu się z przedstawionymi jej dokumentami doszła do przekonania, że w Korei używano także broni bakteriologicznej. Amerykańskie sily zbrojne mnożą agresywne działania przeciwko Chinom, co stwarza niebezpieczeństwo rozszerzenia konfliktu: po zbombardowaniu wielu miast chińskich, po użyciu broni biologicznej na terytorium Chin, po niejednokrotnych groźbach użycia broni atomowej — niedawne naloty na elektrownie wodne na rzece Jaluancian, które zaopatrują w prąd przemysł Chin północno-wschodnich, stanowią rozmyślną prowokację obliczoną na to, aby utrudnić zawarcie rozejmu. Za te metody prowadzenia wojny, stosowane przez amerykańskie dowództwo wojskowe w Korei, oraz za nieustanne przeszkody utrudniające postępowanie w sprawie rozejmu ponoszą odpowiedzialność nie tylko Stany Zjednoczone, lecz również — rządy wszystkich krajów, które popierają bezprawną ingerencję narodów zjednoczonych w wewnętrzny konflikt w Korei i które oddały swe sily zbrojne pod rozkazy amerykańskiego dowództwa naczelnego, którego działalność prowadzona w imieniu ONZ nie daje się pokodzić z pokojowymi celami, proklamowanymi przez Kartę Narodów Zjednoczonych. W celu położenia kresu cierpieniom narodu koreańskiego w celu utrzymania pokoju, Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie narody, aby zażądały: 1) natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym przez podpisanie rozejmu na zasadzie poszanowania prawa międzynarodowego i zwyczajów międzynarodowych. Podpisanie tego rozejmu należy obecnie tylko od tego, aby delegacja amerykańska zrezygnowała ze swych nieuzasadnionych żądań w sprawie repatriacji jeńców wojennych. 2) ratyfikacji i przestrzegania przez wszystkie kraje Protokołu Genezyńskiego z 17 czerwca 1925 roku, zakazującego używania środków wojny bakteriologicznej. Osiągnięcie tych najbliższych celów pozwoli ustalić trwały pokój w Korei przez pokojowe i sprawiedliwe uregulowanie problemu koreańskiego, poszanowanie swobodnie wyrażonej woli narodu koreańskiego i wycofanie z Korei wszystkich obcych wojsk. Wojna w Korei z jej okrucieństwami i stosowaniem broni masowej zagłady jest poważnym ostrzeżeniem dla wszystkich narodów świata.

Nowe zadania przemysłu włókienniczego

Przemysł włókienniczy odgrywa w naszej gospodarce narodowej doniosłą rolę. Przede wszystkim dlatego, że zaopatrując w swą produkcję masę pracaćmiast i włsn, spełnia niepoślednią rolę w dalszym umacnianiu i ugruntowywaniu spójni pomiędzy miastem i wsią. Poza tym stanowi on jedno ze źródeł socjalistycznej aktywności, oraz zajmuje czołowe miejsce w eksporcie, umożliwiając nam sprowadzenie koniecznych, a nieprodukowanych dotąd przez nasz przemysł — artykułów, maszyn, surowców i urządzeń. Produkcja przemysłu włókienniczego z roku na rok wzrasta, podnosi się wydajność pracy ludzi i maszyn, jakosć gotowych tkanin i artykułów, rozszerza się ich asortyment. Jednak wszystkie te bezsporne osiągnięcia nie mogą przesłaniać faktu istnienia w pracy poszczególnych gałęzi przemysłu włókienniczego, a w pierwszym rzędzie w dwóch jego podstawowych branżach — przemysle bawełnianym i wełnianym — wielu jeszcze i to bardzo istotnych braków i niedociągnięć, w wyniku których oba te przemysły nie wykonywały zadań zaplanowanych na I półrocze 1952 r. Wprawdzie dzięki wzmożonej mobilizacji w II kwartale br. i masowemu udziałowi załóg we współzawodnictwie na cześć 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja, w obydwo przemysłach nastąpił znaczny wzrost wydajności pracy, ale był on jednak niewystarczający, aby mógł pozwolić na nadrobienie zaległości z poprzednich miesięcy i w pełni zabezpieczyć realizację planów I półroczia. Na podstawie wytycznych VII Plenum KC, obradującego niedawno w Łodzi ogólnokrajowa narada aktywu partyjnego i gospodarczego przemysłu włókienniczego, analizowała niewykorzystane dotychczas rezerwy, istniejące w tym przemysle i możliwości ich uruchomienia. Gdzie tkwiły źródła braków, które w konsekwencji doprowadziły do niewykonania zadań przez dwie podstawowe gałęzie przemysłu włókienniczego? „Główna przyczyna trudności i przeszkód, na które obecnie napotyka — mówi towarzyszy Bierut — polega na tym, że warunki rozwoju przemysłu zmieniły się, że wytworzyła się nowa sytuacja, która wymaga zmiany metod pracy, wymaga nowych metod kierownictwa. Szerzeż zaś naszych „instytucji, działające gospodarczo, zmiany sytuacji nie dostrzegają, konieczność nowych metod pracy i nowych metod kierownictwa nie widzi i pracując po staremu w nowej sytuacji nie może, rzecz jasna, osiągnąć w swojej pracy pomyślnych wyników”. Na czym polegały te nowe metody pracy i kierownictwa, które przyswoić sobie musi cały aparat partyjny i gospodarczy? Przede wszystkim na pełnym wykorzystaniu rezerwy sily roboczej, znajdujących się w poszczególnych zakładach. Przemysł włókienniczy posiada wystarczającą ilość rąk do pracy i jak tego dowiodła praktyka, niepełny stan zatrudnienia wcale nie odgrywa decydującej roli w wykonywaniu planów. Oto np. ZPB im. Dzierżyńskiego, posiadające 94,6 proc. stanu zatrudnienia w grupie robotników produkcyjnych, plan pod względem wartościowym zrealizowało w 100,1 proc. Natomiast Zdunsko — Wolskie ZPB przy 104 proc. zatrudnienia — tylko w 97,8 proc. A więc bynajmniej nie ilość robotników zatrudnionych w zakładzie decyduje o stopniu realizacji zadań produkcyjnych, a tylko i wyłącznie właściwe ich wykorzystanie, skuteczność walki o odpowiednio wysoki poziom organizacji pracy, walki z rozluźnieniem dyscypliny i bumelactwem, o zakorcowanie jak największej ilości robót i ograniczenie do minimum fluktuacji, która na przykład w Łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego obejmuje miesięcznie 1.900 osób. Robotników trzeba mocniej zwalniać z zakładu, z miejscem pracy, a to poprzez zwiększenie troski o załogę, właściwe reagowanie na głosy oddolnej krytyki, wczuwanie się we wszystkie sprawy nurtujące załogę, organizowanie żłobków i przedszkoli, poprzez troskę i dbałość o zapewnienie załogom jak najlepszych warunków pracy i warunków bytowych. Nasz przemysł włókienniczy zaopatruwany jest w coraz

Posiedzenie komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP). — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że w środę, dnia 9 lipca br., w salach domu poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4, o godz. 13, odbędzie się wspólne posiedzenie Komisji: Finansowo-Skarbowej oraz Rolniczo i Reform Rolnych. Bezpośrednio po posiedzeniu wspólnym zberze się Komisja Finansowo-Skarbowa.

Kierownik placówki PAP w Rzymie wydalony z Włoch

WARSZAWA (PAP). — W dniu 8 bm. przybył do Warszawy, wydalony z Włoch, kierownik placówki Polskiej Agencji Prasowej w Rzymie, red. Julian Strykowski. Red. Strykowski kierował placówką PAP we Włoszech od trzech i pół lat. W dniu 3 lipca br. został powiadomiony przez władze włoskie, iż w ciągu 24 godzin ma opuścić terytorium Włoch. Na zapytanie red. Strykowskiego o przyczyny takiej decyzji — władze włoskie nie udzieliły żadnej odpowiedzi.

Wybory nowych członków Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). — Na końcowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie w poczet członków Światowej Rady Pokoju wybrano dodatkowo następujące osoby: Chiny: Li Yim-na (na miejsce Wu Lan-fu), Ho Fan (na miejsce Li Tsinszan); Włochy: Saverio Bri-

1.263 tys. zł wygospodarowała już w Cynie Lipcowym załoga ZPB im. Marchlewskiego

Włókniarze zwycięsko realizują swe zobowiązania do 47,8 proc., dając dodatkową produkcję wartości 1.263.847 zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują oddział przedalini cienkoprodnej, który wyprodukował ponad swoje zobowiązanie 1.150 kg przędzy. W oddziale tym produkuje zespół majstra Bocheńskiego, wykonujący 109,3 proc. bazy. Dobre wyniki w walce o wyższą produkcję osiągnęli śrubownicy: Stanisław Ignaczak (133,8 proc.) i Henryk Kieros (131,7 proc.) oraz tkacze: Jan Dobosz (128 proc.) i Stanisław Radzik (128 proc.). We współzawodnictwie lipcowym w ZPB im. MAJA przodują dotychczas przadki Sabina Wandosz, osiągająca

Wykonali zobowiązania zlotowe

W ZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO wielu młodych robotników zrealizowało już swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia Złota. Są to: tkacz Stanisław Kałużny, który do dnia 7 lipca wykonał swoje zobowiązanie w 117 proc., członkowie zespołu majsterskiego Juliana Białowąsa (123 proc.) i członkowie zespołu Mariana Pawelczyka (122,2 proc.). Tkaczka Zofia Kazula wykonała zobowiązanie w 105 proc. Do przodujących robotników ZPB im. LIEBKNECHTA, którzy przed terminem zreali-

List do młodzieży chińskiej

Młodzi robotnicy, pracujący w tkalni ZPB im. Dwyżyl Kościuszkowskiej, wystosowali do młodzieży chińskiej list, w którym czytamy: „DRODZY PRZYJACIELE! My, młodzi robotnicy tkalni ZPB im. Dwyżyl Kościuszkowskiej, zasympy Wam z okazji zbliżającego się wielkiego złota młodzieży polskiej nasze braterskie i bolowe pozdrowienia. Chcemy Wam powiedzieć, że każde zwycięstwo w walce, jaką Wasi ochotnicy prowadzą wspólnie z koreańską armią ludową przeciwko imperializmowi amerykańskiemu, wywołuje w nas uczucie największej dumy i radości. My, coraz lepszą i wydajniejszą pracą przyspieszamy realizację Planu 6-letniego, który jest wkładem naszej ojczyzny w dzieło walki o pokój. Młodzież naszej tkalni podjęła na czas złota zobowiązania produkcyjne wartości 116 tysięcy złotych. Nasze zobowiązania do dnia 25 czerwca wykonałaliśmy w 103

Występ teatru francuskiego

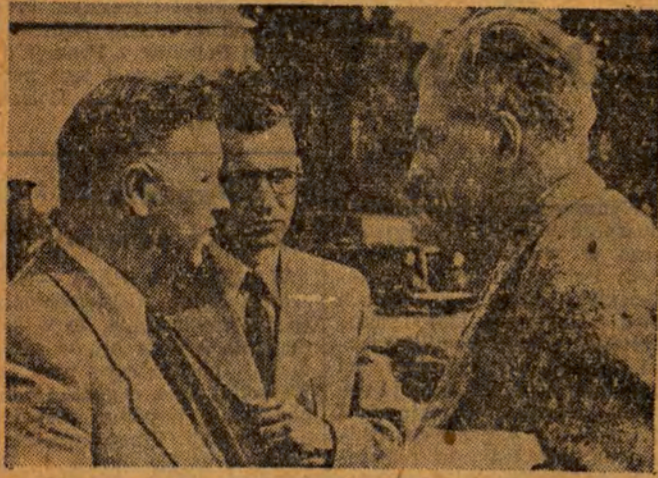
W sobotę 12 b. m. o godzinie 19 w Teatrze Wojska Polskiego wystąpi zespół teatru francuskiego „Ambigu” w sztuce Rogera Vaillanda p. t. „Eul-kownik Foster przyznaje się do winy”. Bilety rozprowadza Wydział Kulturalno — Oświatowy ORZZ ul. Traugutta 18, pokój 4. Można je także nabywać w kasie Teatru Wojska Polskiego.

Niechaj wszystkie narody odnajdą drogę do pokoju

Przemówienie Ilii Erenburga na sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). Jak już podawaliśmy, w dniu 4 bm. w czasie obrad nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju wygłosił przemówienie Ilija Erenburg, powitany długotrwałymi oklaskami.

Eisenhowera, a być może nawet gen. Ridgwaya, lecz nie wystarczy, aby zapewnić pokój. Musimy pomyśleć o drugiej potwie ludzkości, dotrzeć do rozumu i serca człowieka, który zagubiony rozgląda się



NA ZDJĘCIU: Ilija Erenburg w rozmowie z przedstawicielami niemieckiego ruchu obronców pokoju.

Ruch w obronie pokoju rozszerzył się — powiedział Erenburg. Ogarnął on połowę ludzkości. Wystarczy to, aby zmusić do zastanowienia się gen.

Wobec siebie. Przecież garstka zbrodniarzy, świadomie zmierzająca do nowej wojny jest liczebnie znikoma, zapewne nie stanowi nawet tysięcznej części ludności Stanów Zjednoczonych. Wiem, że w Ameryce są pracownicy farmerzy, uczelnicy robotnicy, szlachetni uczeni, wspaniali pisarze, matki z trwogą tulące do siebie dzieci, i zakochani marzący o zwykłym, ludzkim szczęściu.

Na marginesie

Zbrodniarze przy pracy

Wśród postanowień układu o zamediacji, dotyczących przemysłu wojennego Niemiec, jest też klauzula, nakazująca likwidację zbrodnicy koncernu „I. G. Farben”, którego właściciele i dyrektorzy — producenci różnych śmiertelnych środków chemicznych, mają na sumieniu setki tysięcy istnień ludzkich, zgładzonych podczas agresji hitlerowskiej na Europę.

Naruszając bezwzględnie podpisane przez się zobowiązania, okupanci zachodni nie tylko nie zlikwidowali ludobójczego koncernu, lecz przeciwnie, wznowili na wielką skalę jego działalność. Produkcja „I. G. Farben” jest dziś większa niż w 1939, a w okresie 1949—1952 wzrosła dwukrotnie. Mało tego, tzw. Wysoka Komisja Atlantycka z całym cynizmem zezwoliła urzędowo na kupno i sprzedaż akcji tego koncernu na giełdach zachodnio-niemieckich.

Z dalszych wiadomości prasowych wynika dość jasno, jakim to działem produkcji interesuje się najbardziej w obecnej chwili kierownictwo „I. G. Farben”. Oto wysokie stanowisko w zakładach tej firmy w Leverkusen zajął ponownie prof. Hoerlein, „specjalista” w dziedzinie produkcji „gazów trujących”, który „zasłużył się” na tym polu w okresie hitlerowskim. Z tym faktem wiąże się wiadomość, że przedstawiciel „Wysokiej Komisji Atlantyckiej” przyznał niedawno, iż w zakładach „I. G. Farben” dokonuje się „nowe badania w zakresie chemii”.

Nie wiadomo jeszcze dokładnie, co przygotowują dziś w laboratoriach i fabrykach „I. G. Farben” rozmaici hoerleinowie. Czy nowe odmiany sztywnego „cykloana”, czy środki trujące dla niszczenia zasiedlenia i roślinności, czy też może inne faktyczny fabrykacji z diabełskich kuchni zawodowych morderców i wrogów ludzkości. Lecz faktem jest nie wątpliwie, że pod troskliwą opieką anglo- amerykańskich okupantów robota w „I. G. Farben” idzie całą parą.

Jest to jeszcze jeden komentarz do „pokojowych” zapewnień sponatorów układu ogólnego i jeszcze jeden przykład na własnego zrozumięcia roli „atlantyckiej” umowy z Niemcami zachodnim w sferach planach wojennych... B. D.

Wcieniu dolara

Gauleiter Trumana rządzi Grecją

Amerkańskie czasopismo „US News and World Report” w numerze 13 (tom XXXII) donosi o „nowych porządkach”, zaprowadzonych w Grecji przez ambasadora USA.

„Atany, ambasador amerykański w Grecji czynnie wkracza w życie publiczne tego kraju. Oświadczył on otwarcie, że rząd USA popiera jedną grupę polityczną — przeciw drugiej”.

„Udziałem pomocy amerykańskiej rządowi greckiemu daje Amerykanom prawo kierowania sprawami tego państwa” — pisał dalej Ga-

Delegacja z Niemiec w gościnie u chłopów i robotników śląskich

WROCLAW (PAP). — W czasie dwudniowego pobytu na Dolnym Śląsku delegacja niemieckiej Intelektualistów, działaczy ruchu obronców pokoju, gościła u robotników „Pafawagu” i chłopów ze spółdzielni produkcyjnej Staszycze. Chłopi — spółdzielcy serdecznie podejmowali gości.

„Członkowie delegacji niemieckiej z zainteresowaniem oglądali zdjęcia dobytek. Jeden z członków delegacji powiedział: „Szczęśliwi są chłopcy polscy. Nowy ustrój dał im ziemię, pozwolił im na prowadzenie dostojnego życia. Piękne domy, kwitnące gospodarstwo uśmiechniętych, radosnych ludzi — oto co znamy z polskiej wsi na ziemiach zachodnich”.

Pobyt gości niemieckich w „Pafawagu” przekształcił się w manifestację solidarności Polaków i Niemców w dziedzinie pokoju. W świetle zakładowej gości podejmowali, w czasie przerwy śniadaniowej licznie zebrani robotnicy. Delegaci niemieccy zaznajomili się z produkcyjnymi zakładami. W księdze pamiątkowej goście wpisali: „Pełni podziwu oglądaliśmy urządzenia socjalne zakładu wrocławskiego. Zyczymy przodownikom pracy i robotnikom „Pafawagu” szczęśliwej, jasnej i pokojowej przyszłości. Część ich chwala polskiej klasie robotniczej, która zbudowała tutaj poleźne dzieło pokoju”.

W godzinach popołudniowych delegacja niemiecka oddała hold poległym żołnierzom radzieckim, składając na cmentarzu wieńiec.

Mossadik — ponownie premerem

TEHRAN (PAP). Dnia 4 lipca Medżlis 52 głosami przeciwko 3 i przy 10 wstrzymujących się od głosu, powołał ponownie funkcje formowania nowego rządu Mossadika.

„Tak jak w Grecji — rząd amerykański powinien postępować również w Francji, we Włoszech i Przebijać się z poparciem politycznym i w innych krajach, które czerpią dolary z USA”.

Naród niemiecki przeszkodzi ratyfikacji tzw. „układu ogólnego”

Wywiad z dr F. Maase

BERLIN (PAP). Członek prezydium „Niemieckiego Zjednoczonego Ruchu o Jedność, Pokój i Wolność”, działacz społeczny Duesseldorfu, dr Friedrich Maase udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy na temat zadań i prac tej organizacji.

W dniach 18-20 bm. sesja Komitetu Wykonawczego SDFK

BUKARESZT (PAP). — Opublikowano tu wiadomość, że w dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w Bukareszcie XIII sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Komunistka sekretarzem generalnym zw. zawodowego w W. Brytanii

LONDYN (PAP). — Konferencja Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego W. Brytanii wybrała na stanowisko sekretarza generalnego sekretarza generalnego związku, Waltera Stevensa. Stevens jest członkiem Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego zrzesza około 200 tysięcy członków.

Wolność dla André Stila! We Francji wzmagają się akcja protestacyjna

PARYŻ (PAP). — „Humanite” donosi, że ponad 150 tys. osób wzięło udział w niedzielnej w manifestacji i wiecach, żądając uwolnienia André Stila i innych uwięzionych patriotów. W Lyonie święto ludowe, zorganizowane przez Francuską Partię Komunistyczną zgromadziło dziesiątki tysięcy robotników. Zebrani zgłoszili ewangelie André Marty, który potępił faszystowską politykę rządu, żądając natychmiastowego uwolnienia wszystkich aresztowanych patriotów i obronców pokoju.

Minister Benediktow przyjął delegację chłopów polskich

MOSKWA (PAP). — Minister Rolnictwa Związku Radzieckiego — Iwan Benediktow przyjął uczestników wieczerki chłopów polskich, która zapoznawała się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego. Na przyjęciu obecny był wiceminister Rolnictwa ZSRR — Iwan Minkiewicz oraz odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa.

Brutalne represje wobec komunistów w Algierze

PARYŻ (PAP). Sąd karny w Algierze skazał sekretarza Partii Komunistycznej Larbi Bouhali na 6 miesięcy więzienia i 600 tys. franków grzywny za wygłoszenie 2 przemówień, w których podkreślił on dążenie ludu algierskiego do niezależności i niepodległości. Za przemówienia te Larbi Bouhali został oskarżony o „zamacz na zewnętrzne bezpieczeństwo państwa”.

Zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa

WARSZAWA (PAP). — Pod hasłem wprowadzenia w życie uchwał VII Plenum KZ PZPR obradował pierwszy zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leś-

stwa i Drzewnictwa. W zjeździe wzięł udział mln. Leśnictwa Podemowry. W ożywionej dyskusji nad wyłożonymi referatami zabierało głos kilkudziesięciu mówców, podkreślając m. in. konieczność podnoszenia aktywności i dyscypliny organizacyjnej wśród członków stowarzyszenia oraz usprawnienia procesu małej mechanizacji w zakładach przemysłu drzewnego.

Rada Gosp.-Spol. ONZ odrzuca rezolucję domagającą się zwolnienia patriotów hiszpańskich

NOWY JORK (PAP). — Rada Gospodarcza i Społeczna ONZ 10 głosami bloku amerykańskiego — angielskiego odrzuciła rezolucję Czechosłowacji, domagającą się interwencji Rady u władz Hiszpanii francuskiej w sprawie Lopeza Raimundo i innych patriotów hiszpańskich skazanych przed paroma dniami w Barcelonie na długoletnie kary więzienia.

Dr. Maase podkreślił, że założenie „Niemieckiego Zjednoczonego Ruchu o Jedność, Pokój i Wolność” odpowiada konieczności zjednoczenia wszystkich sił pokojowych i patriotycznych Niemiec zachodnich wobec faktu podpisania przez Adenauera tzw. „układu ogólnego i porozumień dodatkowych oraz w związku z złożeniem w parlamencie federalnym ustaw o ratyfikacji tych układów.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy prezydium „zwolenników porozumienia między Niemcami i sprawiedliwego traktatu pokojowego” oraz inne organizacje, jak np. „organizacja obrony pokoju w Europie” i stowarzyszenie prof. Noacka otrzymały od obywateli Niemiec zachodnich wiele listów, z żądaniem zjednoczenia oraz wspólnej akcji wszystkich miłujących pokój patriotycznych sił Niemiec zachodnich.

„Niemiecki Zjednoczony Ruch o Jedność, Pokój i Wolność” stanowi zjednoczenie tych wszystkich ludzi Niemiec zachodnich, którzy do tej pory rozproszeni w wielu drobnych organizacjach i stowarzyszeniach walczą o ocalenie narodu niemieckiego, o traktat pokojowy z Niemcami.

„Niemiecki Zjednoczony Ruch o Jedność, Pokój i Wolność” połączy te siły dla wspólnej akcji, przy zachowaniu całościowości samodzielności i niezależności każdej z tych organizacji.

Zadaniem „Niemieckiego Zjednoczonego Ruchu o Jedność, Pokój i Wolność” wobec katastrofalnej sytuacji, w której znalazł się naród niemiecki na skutek podpisania przez Adenauera tzw. „układu ogólnego”, jest przeprowadzenie wspólnego referendum ludności Niemiec zachodnich i wschodnich w sprawie ogólnego — niemieckich wybrów, oraz przywrócenia jednoci całej Niemiec — oświadczył dr Maase.

Jestem przekonany, że 4 wielkie mocarstwa nie będą mogły zignorować wyników takiego referendum. Naród niemiecki powinien ująć w własne ręce los swego kraju, aby przeszkodził ratyfikacji tzw. „układu ogólnego”, mobilizacji młodzieży niemieckiej do armii niemieckiej i aby utworzył jednolite, wolne, demokratyczne Niemcy.

Kraje kapitalistyczne w obliczu kryzysu (2) Katastrofalna sytuacja

Liczni burżuazyjni ekonomiści, zajmujący się oceną obecnej sytuacji gospodarczej krajów kapitalistycznych, niejednokrotnie porównują ją z sytuacją w roku 1929, pierwszym roku wielkiego kryzysu, który ogarnął cały ówczesny świat kapitalistyczny. Istotną cechą tej sytuacji nazywają w swoich uczonych wywodach „swałtownym skurczeniem się zbytu towarów wólkennicznych” co tłumaczy „wstrzemięźliwość konsumentów”.

W CIĄGU POŁ ROKU ZAMKNIĘTO 300 FABRYK

Równie dotkliwie a może nawet w jeszcze większym stopniu, przeżywa kryzys amerykański przemysł włókienniczy. Czasopismo „Magazine of Wall Street” zamuszone było niedawno przyznać: „Przemysł włókienniczy przetrwał najcięższą deprecję w ciągu ostatnich dwudziestu lat i nie nie wskazuje jeszcze na to, aby sytuacja mogła się poprawić”. A jest ona, jak potwierdzają inne doniesienia prasowe, już teraz bardzo poważna. W okresie od 1 września 1951 roku do 1 marca 1952 roku w Stanach Zjednoczonych zlikwidowano 300 fabryk włókienniczych w Nowej Anglii. Centrum przemysłu włókienniczego USA, co płażył wólkniarz pozabawiony jest pracy, a co drugi pracuje za ledwo po kilka dni w tygodniu.

Istotną przyczyną tego jest fakt, że w wyrobach włókienniczych we wszystkich krajach kapitalistycznych nie znajdują nabywców. Mimo obniżki cen, popyt na nie nie wzrasta. Kurczy się więc coraz bardziej produkcja. Komentarz gospodarczy angielskiego pisma „Observer” pisze, że poziom produkcji włókienniczej Anglii spadł w lutym br. o 13 proc. w stosunku do listopada ubiegłego roku. W kwietniu — według niego — spadek mógł wynieść do 50 proc.

GŁOS ORGANU AMERYKAŃSKIEJ FINANSJERY

W szwajcarskim miesięczniku „Textil Industrie” będącym organem fabrykantów maszyn włókienniczych, ukażala się niedawno notatka, w której czytamy:

„Światowy kryzys włókienniczy. Nowy Jork — UCP. — W nowojorskim dzienniku „Wall Street Journal” ukazał się niedawno artykuł, który omawia sytuację włókienniczą i przedstawia ją w następujący sposób:

„W Belgii tkalnie pracują częściowo tylko trzy dni w tygodniu, również przedzielnie wельny swoje możliwości wykorzystują tylko w połowie. W Australii ceny wельny spadły od jednej czwartej do jednej trzeciej w porównaniu z najwyższymi cenami z okresu przed wybuchem wojny koreańskiej. W Anglii hurtownicy posiadają na składach od 50 procent więcej towaru niż przed rokiem i trzą rzy tył, co w roku 1946. Niektóre firmy donoszą, że obroty zmniejszyły się akurat o połowę, mimo że została dokonana obniżka cen o 20 proc. Ponad 100.000 robotników przemysłu włókienniczego straciło pracę”.

Organ finansjery amerykańskiej — jak podaje dalej szwajcarski miesięcznik — w dalszym ciągu wylicza liczne szczegóły, charakteryzujące kryzys przemysłu włókienniczego w różnych krajach kapitalistycznych — we Francji, Włoszech, Belgii, Holandii, Japonii i innych krajach.

Sytuacja ta jednak jest w pełni zrozumiała dla wielu tysięcy polskich wólkniarzy, którzy pamiętają jeszcze swe własne życie pod rządami kapitalistów. Również polski przemysł włókienniczy wstąpił, gdy był własnością kapitalistów, byłby podobnie „imadłości zbytu”. Pamiętamy dobrze pełne towarów sklepy, a jednocześnie tysiące ludzi w naszym kraju, nie posiadających nawet jednej całej kuszuli i nie mających pieniędzy na dokonanie niezbędnych zakupów. Pamiętamy redukcje w fabrykach, długie lata bezrobocia, pracę przez 2—3 dni w tygodniu.

WIDMO OGÓLNEGO KRACHU

Opisane wyżej objawy kryzysu w krajach kapitalistycznych nie ograniczają się jedynie do przemysłu włókienniczego. Dotkliwie odczuwa je dala również światowy handel bawełną i wełną. Trudności zbytu gotowych artykułów włókienniczych pociągnęły za sobą listną lawinę cen na rynku surowcowym, bowiem wielcy hurtownicy poczęli na lew na styły wyzbywać się swych zasobów.

Ponadto z kryzysem w przemyśle włókienniczym wiąże się kurczenie zamówień w przemyśle budowy maszyn włókienniczych. Fabrykanci, zmuszeni ograniczyć produkcję i zwalniać robotników, pozabawieni zasobów gotówkowych, powstrzymują się od dokonywania inwestycji w parku maszynowym.

Podobna jak w przemyśle włókienniczym sytuacja powstaje w innych gałęziach wytwórczości, służącej zapokojeniu potrzeb konsumpcyjnych. Z każdym miesiącem kurczy się w krajach kapitalistycznych produkcja przemysłu obuwianego, radiowego, budowlanego, meblarskiego i innych. Te przewidywania, szczególnie w przemyśle włókienniczym groźniejsze rozmiary, są zwiastunami ogólnego krachu gospodarczego, grożącego kapitalistycznej gospodarce.

S. K.

Przeciw amerykańskiej okupacji

NA ZDJĘCIU: fragment demonstracji w Tokio. Botownicy o pokojowej, niezależnej Japonii manifestują przeciw zmiawidowionej okupacji amerykańskiej. Fot. — CAP

Włókniarze zwycięsko realizują swe zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1) Zwycięsko realizuje zobowiązania lipcowe załoga ZPDz IM. KASPRZAKA, która dała dotychczas ponad planową produkcję wartości 174.406 zł. W ramach Czynu Lipcowego dzielnicy wydatnie zmniejszyły zużycie węgla dziewiarskich. W realizacji zobowiązań przodują robotnice oddziału szwalni, które wyprodukowały dodatkowo 910 sztuk bielizny.

Wartość wykonanych zobowiązań w ZPO IM. PRÓCHNIKA wynosi już przeszło 106.560 zł. Na czoło współzawodniczących wystawia się załoga tasm — 8, 9 i 14.

Podjętymi zobowiązaniami dla uczczenia rocznicy PKWN, chłopi gromady Pekoszew, w pow. sieradzkim, wezwali do współzawodniczenia wszystkie gromady gminy Kowiesy. Sami zaś postanowili zwiększyć pogłowię trzody chlewnej o 17 sztuk, a bydła o 6 sztuk. Kolo Gospodyń zwiększy ilość drobiu o 20 proc. Czas trwania zńiw zostanie skrócony o dwa dni. W pełni wykorzystane będą maszyny z GOM oraz zrealizowana pomoc sasiedka.

Chłopi z Pekoszewa przeprowadzą podorywkę w przeciągu 3 — 4 dni, natomiast kolo gromadzkie ZMP do 15 lipca wyremontują świdlice.

W powiecie łowickim podjęło zobowiązania około 100 gromad. Między innymi chłopi wsi Boczeki Domaradzkie zobowiązali się oczyścić 1800 m rowów odwadniających oraz przekroczyć plan dostawy mleka o 5 proc.

W gminie Rogóżno, w pow. łęczyckim, Czyn Lipcowy podjęło już 15 gromad. Ogólna wartość zobowiązań, poza zobowiązaniami dotyczącymi przyspieszenia akcji zżniwomoblowej, wynosi 8.000 zł. W gminie Witonia, w tymże powiecie, zobowiązania dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego podjęło 11 gromad. Między innymi wszystkie gromady postanowiły wykonać plan kontraktacji rzepaku w 100 proc.

CZYN LIPCOWY ROBOTNIKÓW ROLNYCH W ramach Czynu Lipcowego robotnicy rolni w PGR w Lućmierzu i Czarnocinie przeprowadzą zńiwa w terminie o

2 dni krótszym niż zaplanowano, a w Beldowie o 1 dzień. W wyżej wymienionych gospodarstwach podjęto i inne zobowiązania. W Lućmierzu poza godzinami pracy naprawiona zostanie droga od bramy wjazdowej do szosy ozorkowskiej. Robotnicy PGR w Beldowie zwiększą plony kapusty o około 180 q.

Łączna wartość wyżej wymienionych zobowiązań wyniesie około 6.200 zł.

Z całego świata
LONDYN. Organizacja partii labourystowskiej w Moulton (hrabstwo Essex) uchwalila rezolucję, w której domaga się wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i położenia kresu reilitaryzacji Niemiec zachodnich.

TOKIO. Władze japońskie zwolnily ostatnie jeszcze jednego zbrodniarza wojennego, Sigemitsu. Ludność pregołny Oita, do której powrócił ten zbrodniarz, zorganizowała demonstrację protestacyjną.

BERLIN. W angielskim sektorze Berlina odbyło się zebranie „Towarzystwa Obrony Pokoju w Europie”. W zebraniu przemawiała deputowana do parlamentu federalnego, członkini partii centrum H. Wessel, która oświadczyła, że separatystyczny układ zwarty w Bonn, nie jest traktatem pokojowym, którego oczekuje cały naród niemiecki; nie przywraca układ ten Niemcom suwerenności.

HAGA. Według doniesień pras holenderskiej, w czercu br. było w Holandii 106.800 zarejestrowanych bezrobotnych.

BERLIN. Dnia 9 bm. rozpoczyna się w Berlinie druga konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

MOSKWA. Z Moskwy udala się w drogę powrotną do kraju delegacja lekarzy polskich, która gościła w ZSRR na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia Związku Radzieckiego i Prezydium Akademii Nauk ZSRR.

Z ogólnokrajowej narady aktywu przemysłu włókienniczego

Błyskawiczne analizy postojów ujawniają rezerwy produkcyjne

Na przestrzeni minionych dwóch miesięcy wykonanie planów w przemyśle bawełnianym i to na wszystkich odcinkach — wzrosło. Wprawdzie wzrost ten jest jeszcze daleko niedostateczny i zbyt powolny, ale potwierdza on fakt całkowitej realizacji naszych zadań produkcyjnych i możliwości pełnego ich wykonywania wyłącznie przy pomocy środków, którymi obecnie dysponujemy, bez potrzeby uciekania się do jakichś nadzwyczajnych posunięć. I tak np. przedzielnie cieknotę, które plan kwietniowy wykonały w 99,8 proc., a w ubiegłym miesiącu 105 proc. Podobnie jest w przedziałach średnioprzednich (kwiecień — 93,6 proc., maj — 96,3 proc., czerwiec — 87,4 proc.), odpadkowych (kwiecień — 96,8 proc., czerwiec 100 proc.) i w tkalniach (kwiecień — 89,9 proc., maj — 94 proc., czerwiec — 95,5 proc.).

Jednym z najważniejszych zadań, stojących obecnie przed personelem przemysłu bawełnianego, jest w myśl uchwały i wytycznych VII Plenum KC PZPR ujawnienie i wykorzystanie dalszych istniejących, a ukrytych rezerw, które by pozwoliły na pełne zrealizowanie planu trzeciego roku Szescioletnia. Aby jednak zadanie to pomyślnie wykonać, trzeba przede wszystkim wiedzieć, gdzie tkwią te rezerwy i na czym one polegają?

Na to pytanie, niestety, nie potrafili dać właściwej odpowiedzi ani Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego ani też kierownictwa poszczególnych zakładów. Wyobrażano sobie do niedawna, iż rezerwy tych szlaków należy wyłącznie w doprowadzeniu maszyn do właściwych obrotów, nadaniu przędzy przepisowej ilości skrętów, w zwiększeniu troski o park maszynowy, o jego remonty i konserwacje. Wszystko to było słuszne i akcje w tym kierunku trzeba dalej kontynuować, ale prace te nie dawały jeszcze oczekiwanych rezultatów.

Przy bliższym badaniu okazało się bowiem, iż osłabiona wydajność techniczna maszyn jest niewspółmiernie niską w stosunku do wydajności teoretycznej i wynosi przeciętnie w tkalniach od 63 do 64 proc., zamiast osiągać ponad 70 proc. Gdzie tkwią przyczyny tego i gdzie ich należało poszukiwać?

Uwidocznono zostały one dopiero w maju i w czerwcu br., po przeprowadzeniu w 16 tkalniach t. zw. błyskawicznych analiz postojów krosien, polegających na ujawnieniu — na przestrzeni określonego czasu (od 20 do 40 minut) i powtórzeniu następnie tej operacji kilkakrotnie w ciągu jednej zmiany — przyczyn powodujących zatrzymanie się krosien.

Okazało się wtedy, że decydującą rolę w zaniżeniu wydajności odgrywają postoje niedotowane. I tak w tkalniach wykonujących swe zadania z nadwyżką wynosiła one: w ZPB im. Luksemburg — 23,84 proc., ZPB im. Marchewskiego — 26,11 proc., ZPB im. I. Dymy — 26,6 proc., ZPB im. W. W. — 27,5 proc., ZPB im. Dzierżyńskiego — 27,59 proc.; w nie wykonujących zaś planów: ZPB im. Okrzei — 31,57 proc., ZPB im. Harnama — 34,34 proc., zakład „C” ZPB im. Stalina — 46,81 proc., Łódzka Tkalnia — 48,25 proc., Ozorków — 48,46 proc. Wynika z tego, że dopuszczalna granica postojów nie notowanych nie powinna przekraczać 30 proc.

Przypatrzmy się teraz, na przykładzie najlepszego z zakładów, a więc ZPB im. Luksemburg, poszczególnym pozycjom, składającym się na te niedotowane postoje.

Brak obsady — 1,65 proc.; nieobecnosc tkaczy z różnych powodów przy krosnach — 4,57 proc.; wyjście wstęgi z czółenka, (a więc postoje nie spowodowane żadnym uszkodzeniem warsztatu) — 8,61 proc.; zrywki wstęgi — 0,11 proc.; przemyki — 0,35 proc.; zrywki osnowy — 7,54 proc.; reperacje drobne — 0,83 proc.; zakładanie osnowy 1,6 proc., inne — 0,12 proc.

A jak jest w Łódzkiej Tkalni, posiadającej bodajże naj-

większą w przemyśle włókienniczym liczbę tkalni? W pierwszym rzędzie nieobecnosc tkaczy przy krosnach w czasie godzin pracy wynosi tam 12,9 proc., przerwy spowodowane wyjściem wstęgi z czółenka aż 18,17 proc., zrywki osnowy — 12,20 proc. Przy innych pozycjach różnice są minimalne.

Jakie z tego porównania można i trzeba wysnuć wnioski, gdzie szukać podstawowych przyczyn niewykonania planu? Tkwią one przede wszystkim w nieprzestrzeżeniu przez sporą część załogi socjalistycznej dyscypliny w niewłaściwej organizacji pracy oraz w złej jakości osnowy, co posiadała niemały wpływ na to, że tkacze nie nadążają z wymianą czółenek.

O słuszności błyskawicznej analizy przekonało się najlepiej kierownictwo tkalni ZPB w Ozorkowie, które podawało różne przyczyny i powodów stałego niewykonania planów, ale wszystkie one były fałszywe. Okazało się bowiem po dokonaniu omawianej wyżej analizy, że zrywki osnowy wynosiły tam aż 22,86 proc., wyjście wstęgi — 9,86 proc., a zrywki wstęgi — 8,1 proc. Te nadmierne postoje spowodowane były bezpośrednio niewłaściwym krochmaleniem osnow (w krochmalu nierozszczepionym) i po usunięciu tego niedociągnięcia już w czerwcu tkalnia po raz pierwszy w tym roku zrealizowała miesięczne zadania w ponad 100 proc.

Nadrobienie niedoborów powstałych w przemyśle bawełnianym w pierwszym półroczu 1952 r. i zabezpieczenie pełnej realizacji planu trzeciego roku Szescioletnia wymaga zastosowania nowych metod kierownictwa. Polegają one między innymi na wprowadzeniu lepszych, bardzo szczegółowych i wnikliwie odzwierciedlających sytuację metod kontroli, a do takich należą właśnie błyskawiczne analizy. Muszą być one i to jak najszybciej spopularyzowane i zastosowane we wszystkich tkalniach i przedsiębiorstwach. Samo dokonywanie ich nie powinno kierownictwom zakładów sprawiać żadnych trudności, gdyż nawet tylko przeciętnie wykwalifikowany pracownik jest w stanie sprawdzić np. w tkalni w ciągu 30 minut około 500 krosien. Jedynie ta metoda przeprowadzana analiza postojów daje prawdziwy obraz sytuacji, ujawnia najistotniejsze braki, a zarazem odkrywa istniejące rezerwy produkcyjne.

Z. WOJTKOWSKI nacz. inż. CZPB.

Wiktor Binkowski pojedzie na Złot

Podczas przerw w meczu piłkarskim otoczono go ze wszystkich stron. Jedni okrywali go płaszczem, inni podawali lemoniady i czeresnie, starsi poklepywali go za uśmiech po ramieniu, a matczy, tacy, co to całymi dniami zawzięcie uganiali się za piłką, starali się być jak najbliżsi swojego Wiktora. Bo Wiktor Binkowski był właśnie dla tych małych wzorem dobrego sportowca. Zna go cała dlatwa lututowska. Jego zawsze pogodna, uśmiechnięta twarz, u czynność, postawa prawdziwie zetempowska jedyną mi serca młodzieży. Wiktor umiejętnie potrafił godzić pracę sportową i społeczną z obowiązkami ucznia. Wiktor organizował wyjazdy do gromad i opowiadał chłopcom o wielkich przemianach, zachodzących w Polsce Ludowej. W promieniu Huta agitowała za spółdzielczością produkcyjną. Jak prawdziwy gospodarz troszczył się o dobro szkoły, która go wychowała i otworzyła mu drogę na świat.

Wiktor urodził się w czworakach folwarcznych w 1929 r. Były to czasy, kiedy pracowało się w ciężkiej dźwigni, w sztywnej kaptusie u obzarnika Kurnatowskiego, kiedy bezrobotnych dzieci odsyłał do lasu grzyź kore, kiedy pasł się kulał i handlarz, a biedota i fernali dusili się w ciemnych, zapleśniałych izbach. Wiktor od młodości wychowywał w twardej bruku lututowskiego rynku, rozrywek dostarczało śmiejące błoto przed czerwkami. Podobnie było dzieciactwo wszystkich synów i córek fernali i wyrobników.

Na zbudo nym w Czynie Złotowym bólsku chłopcy grają w koszykówkę, na drugim — dziewczęta trenują siatkówkę. Za nimi w gęstwinie drzew czuwają siły mury szkoły, bieleją kolumny i schody. Tu dawniej dziecięcy szczywał sobie nowy pałac. Teraz młodzież chłopiska zdobywa tu wiedzę.

Cieńko gdzieś pracą organizacji zetempowskiej w gimnazjum lututowskim ZMP odzucha brak aktywistów. A gimnazjum lututowskie powinno stać się kuznią aktywności zetempowskiej. Dlatego na tym większe uznanie zasługują prace dyrektora gimnazjum — Szymonka, który zajął się takimi jak: Wiktor, Irek Szczepaniak, Radek Kubiś, Wolbiewicz i inni, pomogli zorganizować świetlicę i SKS.

Wiktor i inwentyści przedostał w tej pracy jako aktywności zetempowskiej. Zna on doskonale kolegi i wie, że tam gdzie nie docierają ZMP-owcy, tam działa wróg i szeryfy chuligańskie. Tożę kiedy

z zebraniu wyborczym Komisja Złotowa wysunęła kandydaturę Wiktora jako delegata na Złot, młodzież oklaskami przyjęła propozycję. Wiktor jest niezmiernie uciechony, że pojedzie na Złot. Zasiadł już i to rzetelnie. W tym roku zdał maturę, za dobre wyniki w nauce otrzymał dyplom uznania. Obecnie wybiera się na Akademię Wychowania Fizycznego.

K. W.

Prawda dotarła do Zapola

Zawiejowa uwijała się po podwórzu. Dzieci jeszcze spały, ale ona już od wschodu słońca była na nogach. Dzieciwiec rosyich swiń w chlewo i maciora dopominały się żarcia, trzeba było pośpiesznie zrywać im jadło, a pozostaw przywieźć koniczyń dla krów i konia. Wiece spieszyla się, by zanim dzieci pójdą do szkoły, skończyć z oprzetem.

— Też musiało go tam lecho ponieść — złośliła się na męża, biesząc z waderkami po wodę. — Nie zamartwiał się, że tu roboty tyle, tylko lataj i lataj z domu na pole i z powrotem. Zostawił wszystko i pojechał, a ty się martwisz. Jeszcze teraz ta krowa... Zabiegana Zawiejowa wyrwała z tych niewesołych rozmyślań sąsiadka, która przystąpiła przy furcie, z widoczną chęcią poplotkowania. — Co tam słychać u ciebie? — rzekła. — Słyszalam, że twój pojechał tam, do tych kolchozów? — Ano, pojechał. — Sąsiadka zamiliła na chwile, jakby nie widziała, od czego zacząć. Nagle wypaliła. — Dużo mu za to zapłacił? — Coś ty, kobieto? — zachnęła się Zawiejowa. — Już ty nie udawaj — odparła tamta ze złym uśmiechem na ustach. — Ciekło ci tu, widzę — ironicznie ulitowała się. — Ojej, krowa mi zachorowała, jak mój wyjechał. — Ano widział — syknęła sąsiadka. — Ty się meczysz, a chłop ci się tam zabawił. A zanim przyjedzie, to nietylko krowa, ale pół gospodarstwa ci zmarnieje...

W tym samym czasie Zawieja jechał wraz z innymi uczestnikami wyieczki przez rozległe pola Radzieckiej Ukrainy. Niezręczorne lany pszenicy falowały dokoła. Było czyste i nasłonecznione, nie nawykliemu do takich widoków. Jeszcze nie ochłonął z wrażenia, które wywarły nań wspaniała Moskwa, a potem piękny Kijów, opleciony wstęgą swiego Dniepru, jego szerokie ulice, całe miasto w zieleni, a tu nowe widoki, że tylko patrzeć, a patrzeć. Zbliżali się do kolchozu. Zdała już wyszli na ich powitanie kochonicy, przybrani odświętnie. Otrzykomo powitalnym, jasnym, szerokim uśmiechem nie było końca. Gościnni gospodarze zapraszali do jedzenia. Zawieja od razu uderzyła nieklamana przyniżł i serdeczność tych ludzi. — Jacy miłi i jacy zamożni! — pomyślał. — Ale ta zamożność to tak pewnie dla oka. — I ciekawie zerkał na wszystkie strony. Patrzył uważnie bowiem trzeba będzie po powrocie wszystko dokumentalnie chłopom wyłożyć.

Zaraz też nawiał rozmoze z kolchoźnikami. Oto, czego się dowiedział: Kolchoz posiada 15 tys. ha ziemi. 800 krów, 240 koni, 300 owiec, 600 kur, 6 traktorów własnych, 13 traktorów, 500 sztuk, przedsięwzięcie, szkole, kino, świetlica, biblioteka, szpital. A na polu rośnie 6000 ha masywności takiej, aż podziw bierze człowieka. W zeszłym roku kolchoz przyniżł 2,3 miln. rubli dochołu, a w tym roku liczą na 5 miln.

— Po wojnie — opowiadał kolchoźnicy — zaczęliśmy od dwóch krów. Wszystko było doścześnie zniszczone. — A jak w ogóle doszliście do takiego bogactwa? — pytał Zawieja. — Na początku, w 1932 r., było nam bardzo ciężko. Kłacy nie chcieli za żadan cenę dopuścić do powstania kolchozu. Zabijali ludzi. Przekonywaliśmy jednak chłopów powoli, uparcie. I zbudowaliśmy kolchoz. A po wojnie połączyliśmy się z sąsiednimi kolchozami. — Widać zawsze nowe przyjmuje się ciężko — zakłoniłował Zawieja. — Następnie poszli oglądać domki kolchoźników. W pierwszym, do którego weszli, dostarliż nie lada dostatek. Kolchoźnica poprowadziła ich do spiżarni. W ogromnej skrzyni zlożila się do-

Istotne przyczyny płynności kadr w tkalni ZPB im. Armii Ludowej

W pierwszym półroczu w tkalni Zakładów im. Armii Ludowej zaznaczył się systematyczny spadek produkcji. W styczniu oddział ten wykonał plan w 102 proc., w marcu — w 97,5 proc., w maju — 95,2 proc., a w czerwcu plan wykonany został zaledwie w 93,3 proc. Ekipa korespondentów w składzie: BOLESŁAW BRATEK, ZOFIA CHUDZIK, STEFAN BOLESŁAW, ALEKSANDER ZIELIŃSKI i MARIAN KOWALSKI dwukrotnie ostatnio odwiedziła te zakłady, wyciągając szereg wniosków na podstawie dokonanych obserwacji. Poniżej drukujemy uwagi korespondentów.

„Fluktuacja w tkalni jest nieunikniona — oświadczyło kierownictwo — gdyż 60 proc. załogi stanowią ludzie ze wsi”.

Czy słuszne jest „stawianie sprawy w ten sposób? Czy rzeczywiście robotnicy, pochodzący ze wsi, są z zasady kadrą płynną, nie związaną do zakładu pracy? W maju wskutek płynności kadr zanotowano 372 krosnogradziny postoi, co równa się stracie około 852 m tkanin. Nie można utrzymać ze robotników, pochodzących ze wsi, nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia braku tych metrow na rynku. Przecież o sam i jego rodzina, zatrudniona na roli, są „nabywcami tkanin. Rzecz w tym, że grupy partyjne i związkowe nie potrafiły przedstawić tego zagadnienia robotnikom, zamierzającym opuścić zakłady, że kierownictwo wraz z organizacją partyjną i radą zakładową nie przeprowadzało z nimi rozmów indywidualnych, nie analizowało przyczyn, skłaniających robotników do tego kroku, jak to np., z bardzo dobrym skutkiem, czyniono w Zakładach im. Niedzielskiego.

A przecież przyczyn tych jest wiele.

GDY MAJSTER NIE ZNA SWOICH ZADAŃ

Ot, weźmy zespół ludzi, pracujących pod kierownictwem majstra Pankowskiego. Zespół ten wyrabiał około 93 proc. planu. Gdy Pankowski przebywał na urlopie, a partię jego przejął majster Biegański, ci sami ludzie, na tych samych krosnach, przy tym samym asortymencie osiągnęli 104 proc. planu. Rzecz w tym, że majster Pankowski nie miał zorganizować pracy ani nie potrafił życiwiście podejść do ludzi, Biegański zaś cieszył się zaufaniem załogi i z jego partii nikt nie opuścił zakładów.

Charakterystyczna jest wypowiedź majstra Kopecia. Na zapytanie, czy rozmawia z ludźmi, czy analizuje z nimi przyczyny trudności, odparł, że nie ma czasu na zajmowanie się ludźmi, bo trzymając część dnia roboczego zajmuje mu naprawa czółenek. Niestety, w większości majstrów tkalni nie pojmują swych zadań, nie są agilitatorami produkcji, nie umieją skupić wokół siebie ludzi i stworzyć z nich silnego kolektywu w walce o plan. Trzeba jak najrychleż przystąpić do szkolenia zawodowego i politycznego majstrów, szeroko popularyzować osiągnięcia takich jak Biegański, przenosić jednocześnie doświadczenia produkcyjnych majstrów z innych zakładów, jak np. tow. Jastrzębskiego z ZPB im. Stalina.

Małą też wagę przywiązują organizacja partyjna i rada zakładowa do zagadnień

przestrzeżenie istniejących norm i spotęgowanie wysiłków w celu ich zmniejszenia, zastępowanie surowców deficytowych takimi, których mamy więcej, ograniczanie zapasów surowców w magazynach do niezbędnego, normatywnego minimum — oto najważniejsze i najkonieczniejsze środki walki z postojami i zakłóceniami w produkcji wskutek braków w zaopatrzeniu, oto zarazem najważniejsze i najkonieczniejsze środki walki o oszczędność surowca.

Naipłynniejsze zadanie

Naipłynniejszym zadaniem kierownictwa każdego zakładu przemysłowego, zjednoczenia i centralnego zarządu oraz organizacji partyjnych w fabrykach jest bezwzględne przyswojenie sobie nauk VII Plenum, przeanalizowanie dotychczasowych metod pracy i kierowania przemysłem, jak najlepsze wyciągnięcie praktycznych wniosków ze wskazań VII Plenum dla przemysłu.

Szczególnie doniosłe zadania stoja przed organizacjami partyjnymi, które winny ponieść nauki VII Plenum do

J. F. CH.



Brigady młodzieżowe kończą już ustawianie namiotów. CAF — fot. Z. Wdowiński

WŁADYSŁAW UDALSKI

